

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),  
po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2018r.,  
sprawy **G.K.**  
w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą złożonego oświadczenia  
lustracyjnego,  
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę lustrowanego  
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Ł.  
z dnia 3 sierpnia 2017r., sygn. akt II AKa (...),  
utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w Ł.  
z dnia 19 kwietnia 2017r., sygn. akt XVIII K (...),

### **p o s t a n o w i ł**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć G.K. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Ł., orzeczeniem z 3 sierpnia 2017 r., utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w Ł. z 19 kwietnia 2017 r., którym tenże Sąd stwierdził, że G.K. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, i orzekł wobec lustrowanego: utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu i Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej jednostki samorządu terytorialnego na okres 5 lat; oraz zakaz pełnienia funkcji

publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy lustracyjnej z 2006r., na okres 5 lat.

Kasację od prawomocnego orzeczenia Sądu odwoławczego złożył obrońca lustrowanego. Skarżący podniósł zarzut: 1) rażącego naruszenia przepisów prawa proceduralnego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającego na nierzetelnym rozważeniu wniosków apelacji, co skutkowało zaaprobowaniem oceny zeznań świadka F.B.; 2) rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. przez nie spełnienie przesłanek warunkujących poprawne sporządzenie pisemnego uzasadnienia przez Sąd odwoławczy. Autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W odpowiedzi na kasację prokurator Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN-KŚZpNP w Ł. wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy lustrowanego G.K. okazała się oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należało zauważyć, że zarzuty kasacyjne stanowiły powielenie zarzutów zwykłego środka odwoławczego. Pomimo że Sąd Apelacyjny zaaprobował sposób procedowania Sądu I instancji i nie zmienił oceny materiału dowodowego ani nie dokonał własnych ustaleń faktycznych w sprawie, autor kasacji, wbrew treści art. 519 k.p.k., nadal podważał przeprowadzoną ocenę materiału dowodowego osobowego oraz rzeczowego. Dla potrzeb postępowania kasacyjnego zarzut, o którym mowa art. 438 pkt 3 k.p.k., został podniesiony pod pozorem naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Odnosząc się do zarzutów kasacyjnych, konieczne było przypomnienie, że naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. nastąpiłoby, gdyby Sąd odwoławczy w ogóle nie rozważył któregoś z wniosków i zarzutów zwykłego środka odwoławczego. Tymczasem uzasadnienie Sądu Apelacyjnego realizowało standardy przewidziane w art. 433 § 2 k.p.k., jak również w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd ten rzetelnie wskazał, czym kierował się wydając orzeczenie i dlaczego zarzuty i wnioski zwykłego środka odwoławczego nie zasługiwały na uwzględnienie. Na etapie postępowania odwoławczego wykazano bezpodstawność tezy autora apelacji o braku dowodów wskazujących na

współpracę G.K. z SB, w rozumieniu ustawy lustracyjnej. Aprobująco odniósł się Sąd odwoławczy do całokształtu ustaleń Sądu Okręgowego, sprowadzających się do wniosku, że lustrowany wypełnił wszelkie przesłanki tajnej i świadomej współpracy, w czym mieściło się podpisanie zobowiązania do współpracy i urzeczywistnienie kooperacji przez konkretne działania. Zeznania świadka F.B., wskazujące bezpośrednio na charakter spotkań pomiędzy lustrowanym a funkcjonariuszem SB, Sąd II instancji omówił wystarczająco szczegółowo i prawidłowo skontrolował rozumowanie Sądu *meriti*. Podobnie drobiazgowo Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutu braku bezpośrednich dowodów rzeczowych. Dowody główne, takie jakteczka pracy, teczka personalna i zobowiązanie do współpracy, zostały zniszczone, niemniej Sądy miały do czynienia z dokumentami zachowanymi (kartą rejestracyjną EO-4 oraz dziennikiem rejestracyjnym), wskazującymi niezbicie, że zastosowano wobec G.K. procedurę pozyskaniową zgodnie z wymogami formalnymi obowiązującymi w SB. Stanowisko Sądu I instancji zyskało aprobatę Sądu odwoławczego i w zakresie tej oceny nie można temu ostatniemu Sądowi skutecznie zarzucić naruszenia przepisów statuujących wymogi pisemnych motywów orzeczenia. Mając na względzie powyższe ustalenia, w najmniejszej mierze nie można podzielić poglądu zaprezentowanego w kasacji, że informacje lustrowanego wykorzystywane potem w toczących się sprawach karnych, miały charakter jedynie zeznań złożonych z obawy przed zarzutem utrudniania śledztwa. Rzeczywiście z akt sprawy wynika, że niektóre z tych informacji były wykorzystywane potem jako dowód w toczących się procesach, ale kluczowym było ustalenie, iż były użyteczne dla organów bezpieczeństwa, jako przydatne w jej działalności. Składanie pisemnych i ustnych raportów w sprawach operacyjnych ukierunkowanych na wykrywanie działań przestępczych oraz ujawnianie aktywności opozycji w instytucjach i zakładach rolnych, nie było niczym innym jak realną współpracą G.K. z organami bezpieczeństwa i realizowaniem w ten sposób przesłanki tajnej i świadomej współpracy. Dodatkowym potwierdzeniem realizacji podjętej kooperacji były dokumenty poświadczające dokonywanie wypłat przez funkcjonariusza F.B. dla lustrowanego G.K., co było uwarunkowane przekazywaniem przez lustrowanego istotnych informacji.

Mając na względzie powyższe, Sąd Najwyższy oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną (art. 535 § 3 k.p.k.), zaś na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył lustrowanego.